



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 58 (1500), 14 czerwca 2017 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski ● Bartosz Wiśniewski ● Rafał Tarnogórski
Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Karolina Borońska-Hryniewiecka ● Anna Maria Dyer ● Aleksandra Gawlikowska-Fyk
Sebastian Płóciennik ● Patrycja Sasnal ● Justyna Szczudlik ● Marcin Terlikowski ● Tomasz Żornaczuk

Izraelski zwrot ku Azji

Michał Wojnarowicz

Znaczenie współpracy Izraela z państwami Azji systematycznie rośnie. Zwrot ma przede wszystkim charakter gospodarczy, ale w dłuższej perspektywie powinien przynieść Izraelowi również korzyści polityczne. Szczególną wagę Izrael przywiązuje do relacji z Chinami, co może generować spory izraelsko-amerykańskie, zwłaszcza w newralgicznej sferze współpracy technologicznej. Zmiany w polityce Izraela mogą okazać się korzystne z punktu widzenia Unii Europejskiej.

Dla rządu Benjamina Netanjahu rozwijanie współpracy z regionem Azji i Pacyfiku jest jednym z priorytetów polityki zagranicznej. Intensyfikacja relacji dotyczy zarówno państw Azji Północno-Wschodniej (Chiny, Japonia, Korea Południowa) i Południowo-Wschodniej (Indie, Wietnam, Filipiny, Singapur), jak i państw, z którymi Izrael nie utrzymywał do tej pory bliskich stosunków (Australia).

Obszary współpracy. Podstawą izraelskiego zwrotu ku Azji są kwestie gospodarcze. Rozwijające się ludnościowo i gospodarczo państwa Azji i Pacyfiku stanowią rosnący rynek dla izraelskich towarów i usług. W 2016 r. na Azję przypadło 26% importu i 22% eksportu Izraela (na UE 43% importu i 29% eksportu), a wolumen handlu wzrósł do ok. 33 mld dol. z 23 mld dol. w 2010 r. Izrael prowadzi negocjacje w sprawie porozumienia o wolnym handlu z Chinami, Indiami, Koreą Południową i Wietnamem. Wykorzystuje też zwiększające się zapotrzebowanie Azji na zaawansowane technologie, m.in. w rolnictwie (Indie), zarządzaniu zasobami wodnymi (Singapur) czy w szeroko pojętym *high-tech*. Państwa Azji są ważnym partnerem dla istotnej gałęzi izraelskiej gospodarki, jaką jest obrót diamentami, którego wartość w 2015 r. wyniosła 6,5 mld dol. Ponadto znaczącą rolę w izraelskiej gospodarce i usługach odgrywają pracownicy z Azji Południowo-Wschodniej. W 2015 r. ich liczba szacowana była na 26,5 tys.

Państwa Azji są najważniejszymi klientami izraelskiej branży zbrojeniowej. Łącznie w 2016 r. Izrael wyeksportował tam uzbrojenie za 2,6 mld dol. (łączy eksport wyniósł 6,5 mld dol., na Europę przypadło 1,8 mld dol., a na Amerykę Północną 1,3 mld dol.). Izraelskie firmy zbrojeniowe inwestują też w produkcję na miejscu – w ostatnich latach uruchomione zostały fabryki broni w Indiach i Wietnamie. Ważnym obszarem współpracy pozostaje cyberbezpieczeństwo. Porozumienia o współpracy w tym sektorze Izrael podpisał z Japonią, Chinami i Koreą Południową. Eksportowi broni sprzyjają pogorszenie sytuacji bezpieczeństwa na Morzu Południowochińskim i na Półwyspie Koreańskim oraz napięte relacje między Indiami i Pakistanem. Głównym importerem są Indie, które w kwietniu br. podpisały największy w historii izraelskiego przemysłu zbrojeniowego kontrakt o wartości 2 mld dol. Obejmuje on dostawę systemów obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej Barak 8 dla indyjskiej marynarki i wojsk lądowych oraz dostawę pocisków przeciwpancernych Spike. Ważnymi odbiorcami izraelskiego uzbrojenia są również Wietnam, Filipiny, Singapur i Tajlandia, do których Izrael eksportuje drony, systemy obrony przeciwrakietowej, środki łączności, i w których przeprowadza modernizacje sprzętu poradzieckiego.

Kwestie polityczne. Rozwojowi stosunków gospodarczych towarzyszy zacieśnianie relacji politycznych. W 2017 r. premier Netanjahu i prezydent Reuven Rivlin odwiedzili Australię, Chiny, Singapur i Wietnam. Na lipiec br. zaplanowana jest również pierwsza w historii wizyta indyjskiego premiera w Izraelu.

Tworzeniu pozytywnego obrazu Izraela sprzyjają współpraca turystyczna i akademicka oraz pomoc humanitarna, m.in. po trzęsieniu ziemi w Nepalu w 2015 r. czy po tajfunach na Filipinach w latach 2009 i 2013.

Przyczyną izraelskiego zwrotu ku Azji są też zmiany w jej dotychczasowej polityce. W przeszłości państwa azjatyckie, uzależnione od bliskowschodnich surowców energetycznych, zabiegały o utrzymanie dobrych stosunków z muzułmańskimi państwami Bliskiego Wschodu, co przekładało się na popieranie ich stanowiska m.in. w kwestii palestyńskiej i niską intensywność relacji z Izraelem. To podejście częściowo zmieniło się w ostatnich latach w wyniku destabilizacji Bliskiego Wschodu po arabskiej wiosnie, objęcia Iranu międzynarodowymi sankcjami i dywersyfikacji źródeł energii. Krytyka polityki izraelskiej przez państwa Azji przybrała w dużej mierze charakter deklaracyjny i nie przekłada się na bieżącą współpracę. Przykładem może być postawa Indii, które po zwycięstwie partii BJP w wyborach w 2014 r. odeszły od tradycyjnej propalestyńskiej postawy, krytykując działalność Hamasu i wstrzymując się od głosu w krytycznych wobec Izraela głosowaniach w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ.

Na zmianę izraelskiej polityki zagranicznej wpłynęło też pogorszenie się stosunków z głównymi partnerami – Unią Europejską i Stanami Zjednoczonymi (za prezydentury Baracka Obamy). Izrael źle przyjmuje krytykę ze strony państw zachodnich dotyczącą nieprzestrzegania praw człowieka czy naruszeń prawa międzynarodowego, np. w sprawie budowy osiedli na Zachodnim Brzegu Jordanu. Szczególny niepokój Izraela budzi zaangażowanie europejskich instytucji i opinii publicznej w propalestyński ruch BDS (Boycott, Divestment, Sanctions), praktycznie nieobecny w państwach Azji i Pacyfiku. Pragmatycznie podchodzące do współpracy państwa Azji są więc z perspektywy Izraela atrakcyjniejszym partnerem.

Relacje z Chinami. Szczególną rolę w azjatyckim zwrocie Izraela odgrywają Chiny. W 2016 r. bilateralna wymiana handlowa wyniosła 16 mld dol. (dla porównania z USA 35 mld dol., z UE 34 mld euro). W Chinach działa pięć izraelskich biur handlowych, a w latach 2010 i 2014 otwarte zostały nowe konsulaty w Chengdu i Kantonie. Intensywnie rozwija się współpraca w zakresie nowoczesnych technologii. Nieufność wobec chińskiego kapitału w Stanach Zjednoczonych spowodowała napływ chińskich inwestycji do izraelskiego sektora *high-tech*, które w 2016 r. szacowano na 16,5 mld dol. Chiny inwestują również w izraelskie sektory: budowlany, farmaceutyczny i spożywczy. Mimo sprzeciwu USA, Izrael dołączył do Azjatyckiego Banku Inwestycji Infrastrukturalnych, który ma m.in. wspierać inicjatywę Pasa i Szlaku. Izrael może stać się istotnym elementem morskiej części tego przedsięwzięcia jako ważny punkt przeładunkowo-logistyczny i uzupełnienie szlaku przez Kanał Sueski. Temu celowi służy chińskie zaangażowanie w duże projekty infrastrukturalne w Izraelu: budowę połączenia kolejowego Ejlal–Aszdod czy rozbudowę portów w Hajfie i Aszdodzie. Chętnie podkreślanym przez obie strony celem współpracy jest walka z islamskim terroryzmem.

Na charakter relacji izraelsko-chińskich duży wpływ ma rywalizacja Chin ze Stanami Zjednoczonymi. USA w przeszłości blokowały transfer do Chin zaawansowanych izraelskich technologii, mogących zagrozić amerykańskim interesom w obszarze bezpieczeństwa. Ewentualne zaostrenie stosunków handlowych na linii USA–Chiny w wyniku działań administracji prezydenta Trumpa, zwłaszcza jeżeli towarzyszyłoby temu pogorszenie klimatu dla chińskich inwestycji w USA, mogłoby w krótkim okresie przysłużyć się Izraelowi. W dłuższym jednak zagrożiłoby nastawionej na eksport izraelskiej gospodarce, jeśli konflikt doprowadziłby do rozchwiania światowych rynków.

Prognozy. Rola Azji w izraelskiej polityce zagranicznej będzie rosła. Długofalowym celem Izraela jest przełożenie relacji gospodarczych na wsparcie polityczne ze strony państw azjatyckich. Pozwoliłby to na zmniejszenie krytyki na forum ONZ, zawiązanie współpracy z organizacjami regionalnymi (ASEAN, Szanghajską Organizacją Współpracy), a w ramach inicjatywy Pasa i Szlaku zwiększenie zakresu kooperacji z państwami muzułmańskimi. Dobre relacje z Azją wzmacniają też pozycję Izraela względem Iranu.

Rosnące zaangażowanie Izraela w Azji może wpłynąć na relacje z Unią Europejską i Stanami Zjednoczonymi. Choć premier Netanjahu podkreślił, że zwrot ku Azji nie oznacza osłabienia strategicznego sojuszu z USA, to silniejsze powiązanie z Chinami grozi w przyszłości napięciami i konfliktami interesów. W przypadku UE, choć pozostaje ona głównym partnerem handlowym Izraela, jej atrakcyjność jako partnera zarówno politycznego, jak i gospodarczego może się zmniejszać. Unia nie powinna jednak traktować izraelskiego zwrócenia się ku Azji jako zagrożenia, tylko próbować wykorzystać je do nowych projektów. UE mogłaby rozważyć zainicjowanie współpracy wielostronnej z Izraelem i wybranymi państwami azjatyckimi, np. w zakresie cyberbezpieczeństwa. Działania takie nie kłóciłyby się z naciskiem państw UE na konieczność przestrzegania przez Izrael prawa międzynarodowego, m.in. w relacjach z Palestyńczykami.